

Polska gościnność

5 stycznia 2013

Zwrot "polska gościnność" niekiedy wyrażał "więcej niż 1000 słów". Krążyła o nas powszechna opinia, że jak mało który naród potrafimy przyjąć w swoje progi obcych, tak aby to właśnie u nas poczuli się jak u siebie. I chyba się z tym zgodzę, gdyż od lat babcie mówiły "Gość w dom, Bóg w dom", każda wizyta kogoś spoza wiązała się z małym stresem, aby zapewnić mu wszystkiego czego potrzebował, a nawet i więcej – wiadome stwierdzenie "Zastaw się, a postaw się" znane już z Rzeczypospolitej Szlacheckiej było obecne w naszej mentalności

I teraz pytanie – czy zwrot odnoszący się do gościnności można użyć w sprawie krajowej, narodowej, różnic rasowych i kulturowych? Jeżeli uznamy, że nasza Ojczyzna w której żyjemy, płacimy podatki, kształcimy się, pracujemy i spędzamy cały swój czas to nasz DOM to oczywiście że tak! I teraz pytanie. Jak traktować osoby, które przyjeżdżają do nas z Chin, Wietnamu, Nigerii, Konga etc. aby u nas pracować, zarabiać i żyć? Oczywiście, trzeba im zapewnić to wszystko na co ich STAĆ i traktować praktycznie na równi z NAMI.

Ostatnio czytałem artykuł o tym, iż we Francji mniejszość czarnoskórych mieszkańców była oburzona wyborem Miss – była to kobieta pochodząca z Burgundii, z typową zachodnioeuropejską urodą – i właśnie przez to, wg nich, był to przejaw rasizmu, gdyż jej typ urody nie oddawał obecnego ducha państwa francuskiego. Znowuż w Wielkiej Brytanii stosowanie określenia „blackboard” na tablicę w szkołach wychodzi z użytku, gdyż jakimś trafem stało się ono obraźliwe.

Wracając do tematu domu. Tak jak wcześniej pisałem, "Gość w dom, Bóg w dom", ale czy przypadkiem nie jest tak, że jak już ten gość robi nam przemeblowanie, sugeruje jak powinniśmy się zachowywać, siedzi u nas zbyt długo i stawia coraz to nowe wymagania wbrew naszej woli, to mamy ochotę go uprzejmie

wyprosić? Dlaczego obecnie jest tak, że osoba przyjezdna, jest traktowana z taryfą ulgową, w sposób specjalny tylko dlatego, że różni się od nas kolorem skóry czy kulturą?

W pewnym sensie Francuzów, Anglików czy Amerykanów można zrozumieć – w dwóch pierwszych przypadkach w dawnych czasach panował kolonializm oraz wyzysk kolonii, w Stanach mieliśmy czarnoskórych niewolników, którzy swoje przeżyli... Ta nad wyraz wrażliwa poprawność polityczna może być spowodowana wyrzutami sumienia ludzi z Zachodu. W sumie "obcy" odnaleźli się w tej rzeczywistości idealnie i pod byle pretekstem wykorzystują ją do swoich celów.

I teraz w tej całej poprawności, co do zarzucenia ma sobie Polska? Nie mieliśmy nigdy swoich kolonii, nie pełniliśmy nigdy funkcji agresora, nie mieliśmy niewolników. Skąd w naszych mediach to wielkie poczucie winy i skrucha? Dziś rano oglądałem telewizję śniadaniową i trzy Wietnamki opowiadały, jak im się żyje w Polsce, kilka dni temu byli zaproszeni Polacy, którzy pokochali Rosjanki, a jeszcze wcześniej o tym, jak wygląda wychowywanie dziecka wśród Romów. Dlaczego nie zaproszą studentów pracujących na zmywaku za 5 zł i nie zapytają jak się żyje w Polsce? Wydaje mi się, że ten cały rasizm w wykonaniu Polaków to maskarada mediów, aby było o czym mówić w temacie zastępczym.

Tak jak wcześniej pisałem. Jeśli kogoś zapraszam, to chcę aby się dobrze u mnie czuł. Jeżeli ktoś przyjeżdża do mojego kraju, aby tu żyć, musi pamiętać że jest u mnie gościem i powinien żyć na moich warunkach, bo to on przyjechał DO MNIE nie ja DO NIEGO. Jeżeli chce coś U MNIE zmienić to powinienem się sprzeciwić, bo to ja WCZEŚNIEJ od niego urządzałem DOM. Przestańmy w końcu mówić, ŻE GOŚĆ W DOMU TO BÓG W DOMU! Meble kupiliśmy sobie sami, za ciężkie pieniądze uzyskane poprzez ciężką pracę i jeżeli chcemy mieć choinkę na święta to nie wywalajmy jej do kosza, bo ktoś powie że to sprzeczne z jego wiarą.

W tej całej poprawności politycznej... gdzie jest miejsce w tym NASZYM DOMU dla nas? Można powiedzieć, że obecnie przysługuje nam komórka pod schodami.

Mogę wiele pisać, ale wiadomo, nic tak obecnie nie trafia do ludzkiej świadomości jak obraz... Dlatego polecam jeden z odcinków świetnego serialu NBC – „Rockefeller Plaza 30” pt. „Let’s Stay Together”...

Autor: kaiwobukaj

Nadesłano do „Wolnych Mediów”